M. N. Żydzi bolszewicy a Polska

Włościański Związek Oświaty.

Żydzi-Bolszewicy a Polska.

NAPISAŁ

M. N.

WARSZAWA

—

1920.

WYDAWNICTWA

Włościańskiego Związku Oświaty

Warszawa, Złota Nr. 5.

1. **Okrucieństwa Niemców na Kresach Wschodnich Polski**, na podstawie urzędowych wiadomości, skreślił Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski — r. 1918.
2. **Zadania i cele Włościańskiego Związku Oświaty**, skreślił Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski — r. 1919.
3. **Co to jest Bolszewizm?** — r. 1919.
4. **Najazd Moskwy na Polskę**, mowa ks. Lutosławskiego na wiecu Obrony kresów, Warszawa, d. 8-go stycznia 1919 r.
5. **Jak bolszewicy kłamią i jak masz im odpowiadać**, Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski — 1919 r.
6. **Co Państwo Polskie dawało i daje ludowi**, **a co daje Rosja?** — Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski — r. 1919.
7. **Franek, obrońca Lwowa**, E. P. — r. 1919.
8. **U siebie**, R. — r. 1919.
9. **W ofierze Polsce**, R. Odlanicka-Poczobutowa — r. 1919.
10. **Żołnierz Chrystusowy**, R. Odlanicka-Poczobutowa — r. 1919.
11. **Ciocia Monisia**, R. Odlanicka-Poczobutowa. — 1919.
12. **Historja Polski w Krótkiem Streszczeniu** — 1919.
13. **Trzej Naczelnicy**, St. Rybakiewicz — r. 1919.
14. **Oświata Pozaszkolna na terenie gminy** — r. 1919.
15. **Żydzi-Bolszewicy a Polska**, Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski — r. 1920.
16. **Karty Pocztowe i Kartogramy**.

Druk S-ki Komandytowej J. Perczyński i S-ka. Warszawa, Zielna 47.

Obecnie Polska droga Ojczyzna nasza prowadzi wojnę na Wschodzie broniąc siebie i całej Europy od jarzma bolszewicko-żydowskiego. Na zachodzie nie oddał nam ziemi naszych Ojców odwieczny nasz wróg niemiecki, a chytry Czech natrząsa się z naszej dobrotliwości.

Lecz nie straszni byliby ci zewnętrzni nieprzyjaciele — gdyby u nas wewnątrz kraju panował zupełny ład i porządek i dlatego jest źle.

I źle nie jest, jak wielu narzeka, że jest ten i ów urzędnik nie dobry, że jest drożyzna i złodziejstwo, bo to są następstwa tego nieszczęścia jakiem była wojna ze swoimi nieuchronnymi skutkami — ale źle jest, że te skutki z rozmysłem przedłużają i wytwarzają w dalszym ciągu nasi wewnętrzni wrogowie, których spotykamy codzień wszędzie — żydzi.

Naprawdę niktby nie uwierzył, jak mało znają duszę żydowską Polacy, którzy od tak dawna żydów mają na swym karku — bo gdyby ją dobrze znali, to pomimo tej niesłychanej łatwowierności i dobroci charakteru jakim się odznaczają między innymi narodami — od wieków już uwolniliby się z tego jarzma, co dobrowolnie ku swemu utrapieniu przyjęli.

Kto to jest żyd i dlaczego do Polski przybył o to pierwsze pytanie żądające rozjaśnienia.

Wiemy ze Starego Testamentu, że żydzi od początku swego istnienia byli narodem koczowniczym t. j. włóczęgą nie mającym swojego kraju, gdzieby stale był osiedlony. Od rzek Mezopotanii Eufratu i Tygru do urodzajnej doliny Egipskiego Nilu wędrowały w czasach przedhistorycznych plemiona żydowskie, a wszędzie gdzie dłużej jak np. w Egipcie się zatrzymywali już wówczas tak się dawali we znaki

mieszkańcom, że wypędzali ich na pustynię. Zajęcie Palestyny po wyrżnięciu jej pierwotnych właścicieli około r. 1450 przed Narodzeniem Chrystusa Pana zaczyna historję żydów osiadłych.

Cały ciąg dziejów żydowskich w Palestynie to ustawiczne wojny z sąsiadami. Wewnątrz kraju nie działo się też całkiem dobrze, walczyły ze sobą rozmaite sekty, bo nie wszyscy żydzi wierzyli w jednego Boga tak, jak uczył Mojżesz, było dużo pogan między nimi, ci oddawali pokłony cudzoziemskim bałwanom, zwłaszcza podczas pięddziesięcioletniej niewoli babilońskiej, w którą popadli po wojnie z królem arsyryjskim Salmanazarem VI-tym i babilońskim Nebukadnezarem około r. 586 przed Chrystusem Panem. Ci dwaj władcy zniszczyli dwa królestwa żydów: Izraelskie i Judajskie zabrawszy prawie całą ludność do niewoli. Izraelici nigdy nie wrócili z Assyrii do Palestyny, Judaitom natomiast w Babilonii wcale źle się nie działo i kiedy król perski Cyrus (r. 538 p. Chrys.) zdobył Babylon i pozwolił Judaitom wracać do siebie, wróciła tylko część — większość została w Babylonii, niektórzy przenieśli się do bogatej stolicy perskiej Suzy. Część co wróciła do Palestyny i odbudowała Jerozolimę oraz świątynię, powoli i z niechęcią wracała do dawnej wiary. Po upadku Persji Judaici stali się poddanymi króla macedońskiego Aleksandra Wielkiego, potem Rzymian — nieznośni z pychy, a słabi jako wojsko dokuczyli tak Rzymianom, że jeden z łagodniejszych wodzów rzymskich Tytus w r. 70 po Narodzeniu Chrystusa otoczył Jerozolimę i zburzył stolicę żydów, ich samych zaś rozpędził na cztery strony świata. Złą jednak przysługę uczynił dla wszystkich następnych pokoleń ludzkich ów cesarz rzymski, bo żydzi rozproszeni po wszystkich miejscach ówczesnego świata mimo, że wszędzie ich wówczas przyjmowali gościnnie, zaleźli za skórę zwłaszcza uboższej ludności swoimi zwykłymi przymiotami: lichwą, oszukańśtwem i zdradą.

Żyd zbogacony zwykle traci głowę nadyma się pychą i myśli, że Boga zawojuje, tak też i wówczas ci żydzi, co siedzieli w Babilonii w Azji Mniejszej, Grecji i Egipcie, a byli bardzo zamożni, postanowili wyłamać się z pod rządów Rzymian i sami chcieli panować. Napadli zupełnie nieprzygotowanych i niewinnych mieszkańców tych krajów i zaczęli ich okrutnie mordować, „zdzierali z nich skóry i poże-

rali ich mięso". Dopiero nadeszłe wojska rzymskie pod wodzą cesarza Trajana położyło koniec tym okrutnikom wyciąwszy w pień rozszalałych żydów. I nic nie pomogły łagodne rządy następcy Trajana, potem mądrego cesarza Hadrjana, który chciał ułaskawić żydów — znowu się zbuntowali, wtedy cesarz Hadrjan ostatecznie zburzył Jerozolimę a żydów wypędził.

Klęska ta nie nauczyła żydów niczego. Nienawidzili innowierców strasznie, uważając siebie ciągle za naród wybrany, podburzali władców Rzymu przeciw Chrześcianom, zwalając na nich wszelkie nieszczęścia, które nawiedzały państwo rzymskie. Wiemy, że przeważna część krwawych prześladowań chrześcian w pierwszych wiekach naszej ery zawdzięczać należy tym przebiegłym nieubłaganym wrogom Krzyża.

W Rzymie poczynali grasować żydzi tak, jak w Babilonii, lecz tu ukrócił ich gospodarstwo cesarz Teodoryusz i mądry Justynian. Żydzi powoli zaczęli się wynosić do Hiszpanii, kiedy zaś i tutaj zaleźli za skórę wizygockim królom Hiszpanii, ci zaczęli ich wypędzać. Wypędzani jedną stroną Judaici wracali drugą, gdyż woleli przykrą poniewierkę przy obławianiu się złotem, jak uczciwe wolne życie. Wreszcie król Egika pragnąc ostatecznie ukrócić lichwę, skonfiskował wszystkie majątki żydów. Ci mszcząc się wezwali nieprzyjaciół Hiszpanii Maurów. Maurowie pobili Hiszpanów i wynagrodzili żydów hojnie. Zaczął się raj dla żydów hiszpańskich. Maurowie byli szlachetnym narodem, żydzi szachrajami, długo więc razem w zgodzie żyć nie mogli. Zaczęły się kłótnie żydzi zdradzili pierwszych swych hiszpańskich panów—zdradzili drugich i poszczuli na Maurów króla kastylijskiego Alfonsa VIII pomagając mu pieniędzmi. Alfons pobił Maurów, zdobył stolicę Sewillę i znów wynagrodził żydów darowując im kawał znaczny kraju. Ten jednak drugi raj nie trwał również długo. Lud hiszpański wyzyskiwany niemiłosiernie przez żydów zbuntował się i zmusił króla Alfonsa, że wypędził i usunął od władzy hytrych kupców żydowskich.

Żydzi przeszli do Frankonii (dzisiejszej Francji i Niemiec). Tutaj drogą przekupstwa i intryg wcisnęli się na dwór ówczesnych wielkich panów i królów Frankonii, a byli tak rozzuchwaleni, że zaczęli występować jawnie przeciw Kościołowi Katolickiemu. Z początku żydzi zachowywali się

bardzo ostrożnie, byli niby układnymi przyjaciółmi, węsząc, czyby nie mogli co zarobić. Jak udało im się dorwać do władzy i zbogacić — wydrwiwali Wiarę Katolicką i dusili Chrześćjan.

Bezczelność ich w końcu otworzyła oczy wszystkim władcom, znienawidzeni przez ludy Europy Zachodniej zaczęli emigrować na północ i wschód do Rusi i Polski. Na wschodzie znaleźli przytułek u Chazarów, po ich pobiciu jednak przez księcia kijowskiego Światosłowa (w r. 965) i Św. Włodzimierza upadła świetność żydów — zaczęli się tłoczyć coraz więcej do Polski.

Polak gościnny, hojny, brzydził się zawsze chciwością stał się też wkrótce znakomitym łupem dla żydów zwłaszcza, że żydzi z początku, jak zwykle udawali skromnych i nieszczęśliwych. Tymczasem w innych krajach Europy żydzi, którzy tam zostali, tak strasznie dokuczyli, że zaczęto ich wyrzucać z Francji, Włoszech, Niemczech i Belgji — i gdyby ludy te ówczesne nie otrząsnęły się z żydowskich sideł, do dziś dnia byłyby w niewoli judajskiej, jak Polska.

Polscy królowie i książęta czynili inaczej, otoczyli żydów. którzy przywędrowali do nas taką samą opieką, jak innych swoich poddanych. Zwłaszcza Bolesław Pobożny i Kazimierz Wielki. Oczywiście, żydzi znowu zaczęli strasznie nadużywać dobroci Polaków i tak uciskać biedniejszy naród lichwą, a bogatszych przekupywać, zabijać chłopów katolickich, znieważać Hostję Świętą, że w końcu lud polski porwał za broń, podobnie jak w Niemczech i zaczął sam się rozprawiać z nikczemnym żydowskim zdziercą, przedewszystkiem w Krakowie i Poznaniu.

Król Władysław Jagiełło nie lubił żydów, zato Kazimierz IV opiekował się nimi, dopiero wskutek oburzenia mieszkańców, cofnął nadane im przywileje. Żydzi na pewien czas przycichli, lecz wkrótce zaczęli ulubiony swój proceder fałszowania pieniędzy i lichwę, wypędzeni zaś z Litwy przez ks. Olbrachta i Aleksandra coraz tłumniej zalewali Polskę, stając się coraz groźniejszymi konkurentami uczciwych kupców polskich, popierani przez swoich bogatych zagranicznych współwyznawców. Wskutek sarkania ludu król Zygmunt bierze w obronę chrześcijański handel, lecz złoto żydowskie zwycięża, żydzi siedzieli dalej bezpiecznie w Polsce, szachrowali po dawnemu i drwili sobie ze statutów i groźb

gojów, Za króla Zygmunta Augusta otrzymali oni przywileje, które pozwoliły im rządzić się u siebie w gminach przez rabinów. Było żydom, jak u Pana Boga za piecem, tak jak za dawnych czasów w Babilonii i Hiszpanii mogli oni zakładać swoje szkoły i drukarnie.

Szlachetną była zawsze Polska, żydzi jednak obdarowani hojnie nienawidzili swych dobrodziejów, gardzili ich wiarą oraz łatwowiernością, wysysali lichwą i oszustwem, byli podstępnymi ustawicznymi wrogami. Cały czas dawnych dziejów Polski zajmowali się szachrajstwem, bez sumienia bałamucili chrześcijan, psuli ich po karczmach, rozpijając wódką chłopów, przekupywali szlachtę, aby pomagała do nieporządków, wywozili dziewczyny chrześcijańskie w dalekie pogańskie kraje na niewolnice do domów rozpusty. Łącząc się też najchętniej z nieprzyjacielami Polski: z Turkiem, Moskalem, Niemcem, Szwedem, przyczyniają się swoim niepomiernym zdzierstwem i bezczeszczeniem świątyń chrześcijańskich do tego, że Polska uwikłała się niepotrzebnie w krwawą wojnę kozacką.

W ostatnim wieku przed rozbiorami żydzi też byli jedną z głównych przyczyn, że Polska upadła, za pomocą bowiem przekupstwa płacąc zdrajcom wysokie sumy zrywali sejmy, przez co uniemożliwiali prawidłowe sprawowanie rządów. W walkach o niepodległość żydzi byli doskonałymi szpiegami na rzecz Rosjan. Żyd wileński, Gordon, pierwszy doniósł Moskalom o grożącym wybuchu powstania w Mińszczyźnie. O przygotowaniach do walki Polaków przynosi jenerałowi rosyjskiemu Tutłominowi żyd Szmuglowicz. W czasie bitwy Sierakowskiego z Suworowem pod Brześciem w 1794 r., żyd podający się za delegata brzeskiej gminy żydowskiej, przyniósł sztabowi rosyjskiemu wiadomość, że żydzi oczekują prędkiego przybycia Rosjan do Brześcia i ofiarują im swoje usługi, wskazał im dogodne przejścia przez rzeki: Bug i Muchawiec i wiele sekretnych, a potrzebnych wiadomości Moskalom udzielił.

Cóż mówić o roli żydów w obecnej wojnie? Czyż nie zdradzali oni Moskali, przechodząc na stronę Niemców i Austrjaków i odwrotnie, czy teraz tego nie robią, że przemycają bolszewików na naszym froncie i pomagają im gdzie i czem tylko mogą, strzelając z tyłu albo otwarcie, przy

wchodzeniu do miasteczek rzucając granaty i lejąc gorącą wodę na synów naszych, ojców i braci?!...

Tak to zawsze żydzi w ciężkich chwilach Polski okazywali wdzięczność za tylowiekową swobodę i bezpieczeństwo. Nie dosyć!... Sami będąc największymi zdrajcami naszej ojczyzny, oczerniają ją zagranicami, piszą niestworzone kłamstwa o pogromach podczas, kiedy oni właśnie mordują chrześcijan, obałamucają kłamstwami Anglików i Amerykan i Francuzów, sprowadzają do Polski rozmaite obce komisje.

Wewnątrz kraju przypatrzcie się, oto wszystkie napady zbójeckie bandytów są popierane i organizowane przez żydów, bo jakby bandyci nie mieli gdzie sprzedawać skradzionych rzeczy większa część ich odrzekłaby się swego ohydnego rzemiosła. Żydzi są najlepszymi nauczycielami i opiekunami bandytów, czego dowodem dawne wieki XVI i XVII w Niemczech, gdzie bandy opryszków stały pod wodzą żydowską i przenosząc się z miejsca na miejsce, mordowali starców, kobiety i dzieci małe, obcinali im członki i strasźliwie męczyli katolickich mieszkańców tego kraju.

U nas w Polsce żyd stara się chytrym pochlebstwem najprzód opanować panów we dworach jako faktor, pachciarz, dzierżawca, a z ciemnym chłopem to już sobie jak widzicie, niestety — łatwo radzi.

Sami jednak żydzi pomiędzy sobą trzymają się bardzo silnie, nie dopuszczając gojów, żeby poznali dokładnie ich prawa i zwyczaje, ślepo słuchają rozkazów swoich rabinów, a gmina ich, czyli kahał, jest dla nich największą świętością. Drwią sobie z praw naszego państwa, gdyż kahał umie te prawa obejść hytrze, a gdzie nie umie obejść to przekupić, tam zaś gdzie żyd w chałacie nie dotrze, to wspina się żyd bogaty w surducie i trafi tak, czy owak.

To też głupstwem jest, co twierdzili niektórzy szlachetni Polacy, że żydów mogą przerobić na dobrych obywateli polskich; sami tylko zżydzieją, prędzej jak im się to wydaje staną się pachołkami żydowskimi, bo nad łatwowiernością, lenistwem i szlachetnością polską, zawsze górą będzie przebiegłość i chciwość żyda.

Żydzi wykształceni w chrześcijańskich szkołach, chcieli być poprawiaczami religji chrześcijańskiej, pisali mądre książki dowodząc, że głupstwo jest wierzyć w Boga, bo Boga niema tylko tak uczą księża chrześcijańscy, żeby ogłupić naród.

Przez podobne pisma właśnie te bezczelne żydziaki, które ślepo słuchają ciemnego rabina, nie umiejącego nic czytać, tylko talmud — chcą usunąć panów i księży, ażeby z chłopem zrobić co się im podoba. Zresztą i na to, żeby niepoznać roboty żydowskiej jest sposób za pieniądze. Żydzi chcąc ukryć, że oni są właścicielami banków, czy fabryk, często dla swojej korzyści płacą drogo chrześcijańskim panom i niby to oni są właścicielami na papierze, a właściwymi posiadaczami są oni żydzi. Takich wynajętych panów nazywają szabesgojami. Ażeby okpić do reszty chrześcijan swoją dobrocią nierzadko oni dają pieniądze na rozmaite dobre ofiary, zwłaszcza jeśli o tem napiszą gazety, żeby dużo ludzi wiedziało, iż żyd taki a taki, dał na cele chrześcijańskie. Jest to inny rodzaj handlu, kupowanie przyjaźni chrześcijan tam, gdzie tego nie można zrobić za łapówkę. Znów innych łapią żydzi i zmuszają do służenia swoim interesom, żeniąc bogate swe córki z ubogimi chrześcijańskimi panami, żydówki te chociaż się wychrzczą pozostają w duszy żydówkami. Najgorszymi szabesgojami są ci, co piszą książki polskie lub gazety polskie — drukowane za pieniądze żydowskie lub w drukarniach żydowskich. Dlatego bracia kochani i czytelnicy, uważajcie dobrze, co pisze się w książce, kto ją wam daje i przez kogo jest napisaną i drukowaną!

Dużo z was pamięta rewolucję rosyjską w Kongresówce w r. 1905. Wtenczas Polakom nie było dobrze u siebie, uczyć się nie mogli w swoim języku, urzędnikiem nie można było być, trzeba było chyba jechać daleko do Rosji. W miastach było dużo robotników, którzy należeli w znacznej części do socjalistycznych związków, w których głównymi przywódcami byli przeważnie żydzi. Wypędzeni przez Rosjan żydzi litewscy zwani „Litwakami“, osiadłszy w Królestwie Polskim, wmieszali się do rewolucji i zaczęli znęcać się nad chrześcijańskimi robotnikami, zmuszając ich do strajków. Kupcom, co nie chcieli zamknąć sklepów, niszczyli towar, zwierzchników wywozili na taczkach, do inżynierów strzelali z brauningów, strzelali do tych biedaków robotników, co nie chcąc przymierać z głodu, a nie posiadając pieniędzy na przetrzymanie nieznośnego dla siebie strajku — pracowali pokryjomu.

Czerwone żydy (socjaliści) i czarne żydy (Bund) ryczeli „precz z krzyżem, precz z białą gęsią niby „orłem białym“.

Wskutek strajków ustawał ruch, zamierało życie, a tego tylko chcieli wodzowie socjalistów i żydów, chcieli głodem rozwścieklić naród, żeby rzucić się na bogatszych, których nazywali żydzi pogardliwie burżujami, chociaż sami opływali w pieniądze. Ale ponieważ zamało im było obrabowanego złota, więc konfiskowali i wywłaszczali kasy rządowe i prywatne, napadali na koleje i t. d., omijali tylko starannie żydowską własność. Żydom chodziło już wówczas wyraźnie o osłabienie Polaków, a wzbogacenie swoich współwyznawców. Ci żydowscy wodzowie socjalistów naszych starannie się ukrywali i z za węgła skrytobójczo mordowali tych dobrych katolików Polaków, co ostrzegali biedny lud o nędznych, strasznych zamiarach Judy. Wyroki wykonywała bojówka, którą opłacali żydzi, a jak pieniędzy nie stało, to bojowcy stali się odrazu zwykłymi bandytami — złodziejami napadającymi na spokojnych mieszkańców, zabijającymi i rabującymi bezczelnie. Żądając wskazania pieniędzy, torturowali starców, dzieci, wieszali owe łotry głową na dół, nacinali skórę nożami, przypiekali i gwałcili kobiety. W dodatku socjaliści - żydzi wrzeszczeli ciągle, że to oni są biedną, prześladowaną klasą proletarjacką, a prześladowany przez nich lud chrześcijański stulił uszy i pokornie znosił te męczarnie.

I już zdawało się, że ta nieliczna gromada żydów wrogów chrześcijaństwa weźmie górę nad narodem polskim, aż tu rząd rosyjski się opamiętał, zląkł się o swoją skórę i siłą zaprowadził porządek.

Kto z tego zamętu korzyść odniósł, a kto szkodę łatwo czytelnicy domyślicie się. Ta niby rewolucja, a właściwie walka żydostwa z Polakami, zniszczyła w Królestwie Polskim około 2000 zakładów przemysłowych chrześcijańskich i wiele tysięcy rodzin robotniczych polskich z głodu musiały z ojczyzny wywędrować do Ameryki, właściciele natomiast wielkich fabryk żydzi na ten czas niepokojów uciekli do Berlina i siedząc na ogromnych worach złota drwili sobie z męki i ubóstwa ludu polskiego. Policja rosyjska zaczęła teraz łapać bandytów coraz śmielej, udawało się jej to, bo dużo bardzo bandytów przystało do policji i zdradzało dawnych towarzyszów, a nawet tak, jak potwór siedzący teraz w cytadeli warszawskiej, po powrocie z Rosji bolszewik Pośrednicki, wieszali dawnych towarzyszów, jako najęci kaci.

Również uciekli za granicę wodzowie tej niby rewolucji

wszystko: żydzi litwacy, co byli na pensji innych żydów albo rządu rosyjskiego, w roli prowokatorów. Po uspokojeniu jakim takim dowiedział się naród, jakto żydzi grali komedję dobrodziejów wybawców od ucisku rosyjskiego, a właściwie posługiwali się gojami do swoich celów. Zaczęli Polacy przychodzić do rozumu i zaczęli bojkot handlu, lecz tutaj znowu rosyjski rząd zaczął ujmować się za żydami w Królestwie i niepozwalał Polakom zabrać handlu wyłącznie w swoje ręce. Mimo tego Polacy daliby sobie radę sami bez pomocy, a raczej, mimo sprzeciwień się Moskali, gdyby między nimi była prawdziwie chrześcijańska zgoda i jedność, gdyby nie było partyj waśniących się i kłócących wzajemnie, gdyby nie było podziału na chłopa i pana, tylko, żeby wszyscy czuli się obywatelami jednej Matki Polski. Główną przyczyną niepowodzenia w zwalczeniu żydów było wtedy i dotąd niestety pozostaje to, że żydzi umieli się tak wkręcić i opanować wszystkie socjalistyczne i postępowe stronnictwa, że ktokolwiek podnosi głos przeciw nim zaraz go okrzyczą, że jest gnębiciel wolności, wstecznik wstrętny, burżuj i t. d. Pracujące i uboższe warstwy narodu polskiego przystały do żydów i pracują dla ich wyłącznego dobra, sami często o tem nie wiedząc — myślą, że to jest sprawiedliwe i dobre jeśli się zwalcza lepiej ubranego, mądrzejszego i bogatszego swego brata chrześcijanina Polaka. Żydom w to tylko graj, śmieją się z głupich gojów, jak potrafili ich pokłócić i obezwładnić.

Oprócz wielorakich krzywd i bezeceństw, jak rozpijanie dawniej otwarte, dziś tajemne chłopa i robotnika, podmawianie do bandytyzmu i skupowania kradzionych rzeczy, ulubionym zajęciem żydów we wszystkich krajach, a szczególniej w nieszczęśliwej Polsce był „handel żywym towarem“. Kompanja Wschodnia wykupywała i zabierała dziewczyny z Polski tysiącami i sprzedawała je do domów rozpusty w Azji i Ameryce, drwiąc ze wszystkich zakazów i praw, bo policję rosyjską umiała zawsze przekupić, zresztą zaborcze rządy, bynajmniej o los Polaków nie dbały i było im na rękę, jak było mniej matek i żon w Polsce.

Przypatrzmy się teraz, co żydzi robili z Polakami podczas ostatniej wojny. Już w drugim roku rzucili się jak kruki na polskie majątki, korzystając z poparcia Niemców i zagarnęli prawie całe złoto i srebro. Handlarze żydowscy pochowali wszystkie towary, udając że ich nie mają i to wy-

wołało ten przeklinany przez wszystkich ludzi „pasek“, owe szalone ceny. Pieniądz papierowy, drukowany w znacznej ilości, stracił swoje przedwojenne znaczenie, stał się drobiazgiem. Nie mając nad sobą żadnej kontroli, owszem, zachętę od wrogów naszych, żydzi zaczęli fałszować środki żywności, mieszać do mąki przeróżne paskudztwa. Od złego pokarmu zaczęły choroby trapić biedny naród, tyfus plamisty zaczął dziesiątkować ludność miejską i wiejską. A co najgorsze, przykład zły, łatwe zbogacenie się zachęciło i zepsuło dużo chrześcijan, nieuczciwi chłopi, kupcy i panowie chrześcijańscy, którym żydzi ułatwiali i namawiali do paskarstwa i lichwy poszli tą samą zbrodniczą drogą.

Rozbiwszy Rosję przy pomocy Niemców, bolszewicy-żydzi rosyjscy, zagarnęli rządy i za pomocą najokrutniejszych sposobów wymordowali całą prawie inteligencję rosyjską, a wielkie i bogate niedawno państwo pogrążyli w takiej nędzy, że już pewno nigdy do dawnej świetności nie powstanie. Ponieważ w krajach graniczących z Królestwem Polskim, jak: Litwa, Białoruś, Wołyń, Podole, Ukraina niegdyś należących do Polski — Polaków było b. dużo, zwłaszcza wszystko co było wykształcone, to był Polak — rzucili się z całą wściekłością, przeszkodzili po zruceniu cara, już za rewolucji, głoszącej wolność — tworzeniu się wojska polskiego, mordowali Dowborczyków w najokrutniejszy sposób, a obecnie wyrzynają Polaków bez litości wśród tortur najstraszliwszych. Ci, co wracają z tych krain nieszczęsnych zalanych krwią, opowiadają rzeczy, od których włosy siwieją. Taki raj chcą te żydowskie bolszewickie proroki zaprowadzić w Polsce — a przygotowują grunt, wciskając się wszędzie do urzędów polskich, kolei, wojska. Przeszkadzają, żeby ciepłą odzież Polska mogła za granicą zakupić, nie pozwalają wprowadzić w ruch fabryk. Skoro zaś np. wielki i szlachetny Polak, Paderewski sprowadził bawełnę do Łodzi, to udaremnili kupno wyrobionej ciepłej bielizny, nie dali pieniędzy na zakup ciepłej odzieży dla wojska i t. d. Transporty takiej odzieży przetrzymują na kolejach, żeby na froncie biedny nasz żołnierz marzł i żeby mógł coprędzej przystać do bolszewików. Pozatym wykupują co mogą z żywności, jak np. kartofle, cukier, węgiel i podnoszą cenę w pasku, żeby jaknajwiększe ogonki na mrozie lub deszczu narzekały na niedołęstwo rządu polskiego.

Patrzcie się mili czytelnicy naokół, sięgnijcie okiem do wszystkich warsztatów, fabryk, sklepów, czyż ci wszyscy ludzie nie pracują głównie dla żydów i za pomocą żydów. Wojna zniszczyła i robotnika i w wielu wypadkach chłopa, zwłaszcza tam, gdzie były ciągłe przemarsze i bitwy, jak na Kresach Wschodnich, nie mówiąc już o panach, których tam zubożyła doszczętnie. Inteligentny, wykształcony człowiek nie ma co jeść w dzisiejszej Polsce, ale żyd rozwala się wszędzie na pierwszym miejscu, żydami przepełnione są po miastach pierwsze restauracje i kawiarnie i żyd posiada najpiękniejsze domy, ubrania i sprzęt. I tenże sam żyd śmie jeszcze na czele tychże biednych robotników iść przeciw chrześcijańskim ludziom. Prawda, że i biedni są niektórzy żydzi, ale daleko ich mniej stosunkowo, potem dostają oni pomoc od rządu, a jeszcze oprócz tego od swoich. Żyd żydowi nie da umrzeć z głodu, żydem opiekuje się cały świat, niechaj na niego palcem ktoś zakrzywi, a w tej chwili z Francji, Anglji i Ameryki biorą żyda w obronę, nawet kiedy on pierwszy zawinił.

Dla czego się tak dzieje, jaka jest przyczyna tego, czego wreszcie chcą żydzi i jak mamy my chrześcijanie postępować? to są pytania, które każdy z was przecież wielokrotnie sobie zadawał, tembardziej po przeczytaniu tej książeczki zada. Pytania są proste, ale nie łatwa na nie jest odpowiedź, a główna trudność rozwiązania tych spraw leży w wykonaniu, w wprowadzeniu w czyn przez Was samych Czytelnicy, tego co sobie może dużo razy po dowiedzeniu się i zastanowieniu nad sprawą Chrześcijan i żydów — postanawialiście.

Musimy sobie jasno przedstawić, że żydzi chcą zawładnąć Polską, żeby stworzyć państwo Judeo-Polskie. Mówiliśmy, że żydowi każdemu jak tylko dorwie się jakiejś władzy i zaszczytów zawraca się w głowie i zdaje mu się, że nikt nie oprze się jego potędze.

Już raz w Warszawie w r. 1863, kiedy dorobili się znacznych po powstaniu korzyści i zaczęli łączyć się z bogatszymi Polakami, zachciało im się być najlepszą inteligencją i arystokracją polską. Nazywali już wówczas Warszawę swoją Jerozolimą, a ziemię polską swoją własnością, polacy, prastarzy mieszkańcy i prawowici właściciele kraju mieli zostać ich parobkami.

Drugi raz zawróciło im się w głowie podczas próby rewolucji w r. 1905, bat jednak rosyjski uśmierzył ich niepomierną pychę.

Trzeci raz obecnie jesteśmy świadkami, jak wskutek wojny i przyczyn wyżej wyłuszczonych, stali się żydzi niezmiernemi bogaczami, oni przedewszystkiem wyciągnęli wszystkie korzyści ze strasznych klęsk wojennych i zniszczenia Polski, to też postanowili ją do reszty osłabić i zawładnąć naszym państwem. Nie myślcie czytelnicy, żeby to była jakaś przesada w tych słowach!

Żydzi powtarzamy, chcą zawładnąć Polską!

Żydzi wierzą święcie w to, że są „sercem i ziarnem ludzkości, ich tylko wybrał Jehowa i zaświecił prawdziwym objawieniem, prawdziwą wiarą“ — oni jedni wyniesieni ponad wszystkie narody, mają zdolności i prawo panowania.

Ażeby przeprowadzić swe plany co do Polski, żydzi złączyli się przedewszystkiem ze wszystkimi jej wrogami z Niemcami i Bolszewikami, tak, że tworzą oni trójgłowego smoka, ziejącego zniszczeniem i zdradą naszej ojczyzny.

Przedewszystkiem ich niecne zamiary popiera żydostwo całego świata jawnie i z ukrycia. W Paryżu utworzył się dawno „Związek Powszechny“, tajemna szkoła rabinów, dla żydów z rozmaitych krajów. Godłem tego związku jest para rąk złączonych i figura przedstawiająca kulę ziemską, na której opierają się tablice Mojżeszowe. Znaczy to, że religja żydowska zawładnie kiedyś całym światem, że powstanie nowe państwo, nowa Jerozolima na miejsce chrześcijańskich tronów. To, że żydzi są jeszcze dotąd rozproszeni po całej ziemi, to nie jest, jak tłomaczą rabini żydowscy wcale źle i nie oznacza klęski Izraela, bo Bóg odebrał dlatego wybranemu narodowi Jerozolimę i rozproszył go, ażeby z czasem nawrócił wszystkich gojów do Boga żydowskiego; to też ci niektórzy żydzi, co chcą szukać Syonu w Palestynie, są nierozumni, poco szukać dalekich, obecnie ubogich krajów, kiedy są takie żyzne i zamieszkałe gęsto przez żydów państwa, jak przedewszystkiem — Polska.

Łatwo teraz zrozumieć, że żydzi chcąc rozsadzić państwo polskie, pracowali za granicą nad tem, żeby zrazić do nas Amerykanów, Anglików i Francuzów, przedstawiając im fałszywie nas, jako ciemny naród, gnębiący biednych żydków. Stąd kłamali bezczelnie o pogromach i swoimi ciemnemi machinacjami zrobili to, że rdzennie polskie kraje jak Śląsk i Prusy oddają nam państwa sprzymierzone dopiero po plebiscycie, to jest głosowaniu. Wewnątrz zaś kraju żydzi popie-

rają każde gałgaństwo, starają się opanować rząd. a przynajmniej zrobić go tak słabym, żeby nie mógł przed żydostwem się obronić. Oprócz rządu polskiego starają się zniszczyć ekonomicznie polską inteligencję, mieszczanina i rzemieślnika, podobnie, jak to zrobili w Rosji, zubożając i wypychając go z zajmowanych dotąd stanowisk. Ziemiaństwo wiejskie starają się reformą rolną zniszczyć i podzieliwszy ziemię na drobne działki, ciemego chłopa łatwo opanować. Aby się ten nikczemny plan zupełnie mógł udać i po zniszczeniu dworu polskiego na wsi, żeby im już nic nie stało na zawadzie, dążą przedewszystkiem do zniszczenia naszego Świętego Kościoła Katolickiego, do zaszczepienia nieufności do księży, co głoszą prawdę Ewangelji i prawdziwą miłość Chrystusową.

Ale patrzcie bracia, oto nie kto inny, tylko my sami pomagamy w tej strasznej robocie żydom i my sami w znacznej mierze przyczyniamy się, że Polska stoi na progu przepaści. Sami jesteśmy winni! Zamiast swoich, popieramy żydów, zamiast być uczciwymi bierzemy przykład z żydów w lichwie i pasku, kłócimy się i dzielimy na partję. Ostatnia chwila nadchodzi! Złączmy się wszyscy my Chrześcijanie Polacy, podajmy sobie dłonie i przysięgnijmy, że dopóty nie spoczniemy, aż żydzi bez żadnych pogromów — zobaczą że nie mają co robić tutaj u nas i wyniosą się sami do innych krajów za lądami i morzami daleko od naszej Polskiej ojczyzny.